



ZARZĄD GŁÓWNY LIGI OBRONY SUWERENNOŚCI

O Ś W I A D C Z E N I E

*W sprawie godnego upamiętnienia ofiar ukraińskiego ludobójstwa
na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej.*

11 lipca 1943 roku krwiożercze bandy Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) dokonały jednoczesnego ataku na prawie 100 polskich miejscowości na Wołyniu, co było kulminacją zaplanowanej z zimną krwią zbrodni, mającej na celu unicestwienie wszelkich śladów polskości na południowo-wschodnich terenach Rzeczypospolitej. Ukraińscy oprawcy, z okrzykiem „śmierć Lachom”, wymordowali w bestialski sposób tysiące niewinnych i bezbronnych ludzi, co dowodzi ich ogromnego okrucieństwa i zdziczenia, które można porównać jedynie z postępowaniem najbardziej prymitywnych barbarzyńców. Mordowano mężczyzn, kobiety i dzieci, bez względu na wiek. Zabijano nie tylko Polaków, ale także ich ukraińskich małżonków. W rzeziach ginęli również Żydzi, Ormianie, Czesi oraz przedstawiciele innych mniejszości narodowych, a także Ukraińcy starający się pomóc ofiarom. Majątek pomordowanych rabowano, palono też zaatakowane polskie wsie, aby uniemożliwić ponowne osiedlenie się ludności. W wyniku prowadzonego konsekwentnie ludobójstwa, w latach 1939-1945 i jeszcze długo po zakończeniu II wojny światowej, Ukraińcy zamordowali ponad sto tysięcy obywateli II Rzeczypospolitej. Ich dokładna liczba do dziś nie jest znana, a wielu z nich wciąż nie doczekało się godnego pochówku i upamiętnienia. Przerazającym jest to, że tych ohydnych zbrodni dokonywali najczęściej ukraińscy sąsiedzi, którzy żyjącym wśród nich Polakom odpłacili okrucieństwem i pożogą za to, że przynieśli na kresowe ziemie kaganek oświaty i nowoczesne formy gospodarowania. Banderowski holokaust, którego głównym motywem było dążenie do wyrzucenia „Lachów za San”, doprowadził do tego, że Kresy Wschodnie spłynęły polską krwią, a oprawcy utoczyli się na zrabowanym majątku ofiar. Jednak pomimo wielkiej determinacji owładniętych zbrodniczą ideologią i zarażonych chorą zawiścią siepaczy nie udało im się całkowicie zatrzeć świadectwa polskości kresowych ziem, gdzie nawet obecnie „każdy kamień mówi po polsku”.

Rodziny pomordowanych, jak również ogół Kresowiaków i patriotów, od wielu lat domagają się godnego uczczenia i upamiętnienia ofiar ukraińskiego ludobójstwa. Dotychczas jednak ta szczytna inicjatywa przegrywała w konfrontacji z polityką rządzących Polską ugrupowań, które bezrefleksyjnie wspierając Ukrainę i ulegając wpływom w naszym kraju lobby ukraińskiemu odrzucały możliwość odpowiedniego zadośćuczynienia tym słusznym postulatami. Polscy politycy w imię fałszywie pojętej „przyjaźni” z Ukrainą przymykają oczy na szerzący się u naszych wschodnich sąsiadów banderyzm i kult morderców z UPA, który również coraz częściej daje o sobie znać w Polsce, gdzie lokalne społeczności ukraińskie stawiają pomniki naszym oprawcom i dokonują licznych antypolskich prowokacji. Haniebną i godną potępienia jest także działalność tych polityków, którzy usiłują uniemożliwić sprawiedliwe rozliczenie banderowskich zbrodni i próbują relatywizować to ludobójstwo w imię „dobrych” stosunków z Ukrainą.

Polskie władze dotychczas umywały ręce od potrzeby godnego uczczenia pamięci mieszkańców Kresów Wschodnich pomordowanych przez ukraińskich zbrodniarzy. Dlatego, gdy rządy w Polsce sprawuje obóz polityczny mieniący się patriotycznym, Liga Obrony Suwerenności domaga się pełnego zadośćuczynienia ofiarom tej strasznej zbrodni. Domagamy się, aby uchwalono 11 lipca Dniem Pamięci Pomordowanych podczas ukraińskiego ludobójstwa na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Uważamy także, że nie można poprzestać na uchwale oddającej hołd ofiarom, a sejm powinien wydać specjalną ustawę potępiającą ukraińskich zbrodniarzy i umożliwiającą zwalczanie rozprzestrzeniającego się banderyzmu, podobnie jak to ma miejsce w przypadku nazizmu i komunizmu. Liga Obrony Suwerenności uważa, że prawdziwe partnerstwo z Ukrainą można budować jedynie na fundamencie prawdy, a naszej narodowej godności i poczucia sprawiedliwości nie wolno nikomu poświęcać w imię doraźnych politycznych interesów.

Gdańsk, dn. 6 lipca 2016 roku.

**Przewodniczący
Ligi Obrony Suwerenności
Wojciech Podjaski**